Maczia D., Przeworsk J.
1975 *Zu Methoden und Problemen ökologischer Untersuchungen in der Ur- und Frühgeschichte*, [w:] *Symbolae Praehistoricae*, Halle – Berlin, s. 9–39.

Piccoli J.
1960 *Ritualny Pilgum beim vorgeschichtlichen Totenkult — ein alter indogermanischer Bestattungsbrauch?*, „PZ(ch)", t. 38, s. 189–201.

Pieniążek J.
1980 *Kulturowe objekty z początki doby kamennej z Bicznej w Łonie*, „Pitrichrik", R. 71, z. 1, s. 10–15.

Wilczyński T.
1969 *Podstawy gospodarcze plemion neolitycznych w Polsce północno-zachodniej*, Wrocław – Warszawa – Kraków.

Janusz Krak

Adres autora:
Doc. dr hab. Janusz Krak
Zakład Archeologii Małopolski IMKM PAN
ul. Sławkowska 17, 31-016 Kraków

DO DYSKUSJI NAD PODSTAWAMI HIPOTEZY „MIGRACJI OKCYDENTALNEJ". UWAGI NA MARGINESIE RECENZJI SŁAWOMIRA JASTRZĘBSKIEGO

Odpowiedź na recenzję S. Jastrzębskiego (S. J.) mojej książki pt. *Udział południowo-wschodnio-europejskich wzorców kulturowych w rozwoju niżowych społeczeństw kultury pucharów lejkowatych* (Poznań 1981) jest zadaniem kłopotliwym. Formuła pisarstwa tego typu narzuca określone rygory, zwięzłości oraz ścisłej korespondencji z tezami inspirującego nas do dialogu tekstu. Recenzent tymczasem, trybem swojej polemiki, ustawia nas w pozycji bardzo niewygodnej, zmuszającej pośrednio do wielokierunkowych dygresji. Spróbujmy więc na wstępie poświęcić nieco uwagi istocie sugerowanych trudności, motywując zarazem zasady redukcji zakresu dyskusji.

Trudno np. zwięźle argumentować własne stanowisko metodologiczne, generujące określone zabiegi poznawcze, co do których S. J. zgłasza swoje zastrzeżenia, podczas gdy bezpośrednio odżegnuje się od polemiki z „warsztatem badawczym" pracy. Pozwala to sądzić, że wysiłku pisarskiego Recenzenta nie poprzedziła rzetelna analiza tekstu, tj. rekonstrukcja — przynajmniej — charakteru wnioskowania oraz stratyfikacji problemowej[1], czyli założeń nadrzędnych, które można zakwestionować na wstępie lub przyjąć, określając tym samym polemiczne „reguły gry". W efekcie S. J. nie kwestionując zasadności zastosowania antyindukcjonistyczno-idealizacyjnej perspektywy poznania[2], jak też wypływającego z niej nie ... instrumentalistyczno-pozytywistycznego zdefiniowania kultury archeologicznej[3] — tj. właśnie owych założeń nadrzędnych — rozwija swoją krytykę w duchu podszeptów „żywiołowego pozytywizmu"[4]. Aby nie być gołosłownym, zwracam uwagę na tak kluczowe elementy omawianego tekstu, jak niezrozumienie: eksplikacyjnej istoty zasady prymatu teorii ogólnej (s. 3), efektywności poznawczej jednoznacznego formułowania hipotez — o ile zespół, dostępnych w danej chwili, faktów empirycznych nie świadczy przeciwko nim (s. 11), czy też esecjalnego charakteru wyróżników grupy mątewskiej (s. 10–11). Każde ze wskazanych „zastrzeżeń ogólnych"

---

[1] W. Marciszewski, *Metody analizy tekstu naukowego*, Warszawa 1977.

[2] Por. J. Such, *O rodzajach procedur interpretacyjnych w nauce*, Studia Metodologiczne, t. 6: 1969, s. 106; tenże, *Wstęp do metodologii ogólnej nauk*, Poznań 1973, s. 137 n.; L. Nowak, *Wstęp do idealizacji teorii nauki*, Warszawa 1977.

[3] A. Pałubicka, *Pozytywistyczne oraz instrumentalistyczne ujęcia tzw. kultur archeologicznych*, Studia Metodologiczne, t. 12, s. 89 n.; por. także A. Kośko, *Rozwój kulturowy społeczeństwa Kujaw w okresach schyłkowego neolitu i wczesnej epoki brązu*, Poznań 1973, s. 11, przyp. 36.

[4] J. Topolski, *Nowe idee współczesnej historiografii*, Poznań 1980, s. 32.

http://rcin.org.pl

Recenzenta wymagałoby szerszego omówienia, w duchu analizy „konsekwencji warsztatowych" przełomu antypozytywistycznego[5] w prahistorii[6].

Trudno jest także akceptować „deskrypcje" moich wypowiedzi — zawarte zarówno w „omówieniu", jak i w części „krytycznej". S. J. doszukuje się bowiem w tekście *Udziału*... postaw i sformułowań wielokrotnie dalekich intencjom autorskim. Polemika dotyka w ten sposób niejednokrotnie treści odpowiednio spreparowanych. I tak przykładowo: nie było moim celem „prześledzenie całości wpływów południowo-wschodnich (związanych z KT) uchwytnych w środkowoeuropejskich źródłach" (s. 2), brak także w tekście inspiracji D. Clarke'a (s. 1 i 3), niejasno jest również prezentowana istota poznawcza analizy cech mikrodystynktywnych w datowaniu stylistycznym (s. 4) itd. Napotykamy dalej więcej nieporozumień wskazanego typu; potraktujmy je jednak selektywnie, skupiając uwagę na przykładach wypaczających bezpośrednio rozumienie czynników generujących wskazaną w tytule hipotezę.

Po tych zastrzeżeniach wstępnych przejdźmy do omówienia zasadniczych wątków recenzji. S. J. dokonuje w niej analizy podstaw źródłowych koncepcji „migracji okcydentalnej", ściślej dwu jej faz — trypolskiej (1) i środkowoeuropejskiej (2), która rozdziela się na dwa warianty: niżowy (2.1) i górnonadbużański (2.2). Decydując się na polemikę z uwagami Recenzenta, muszę przyznać lojalnie, że po konsultacjach w Kijowie — jakie przeprowadziłem po napisaniu omawianej pracy — dyskutowana hipoteza uległa ograniczonym modyfikacjom, zwłaszcza w swoim „ogniwie stepowym" (czemu poświęcę niebawem odrębny artykuł), nie powodującym jednak istotniejszych zmian w odczuciu zasadności bezpośrednio krytykowanych zabiegów źródłoznawczych.

1. Należy na wstępie przypomnieć, iż w recenzowanym opracowaniu uznaje się, że w kręgu kultury trypolskiej (KT) brak „tzw. ścisłych analogii dla szeregu cech mątewskiego komponentu kulturowego" (*Udział*..., s. 96). Źródeł tego stanu rzeczy doszukujemy się w „zmienności funkcji" zakładanych prototypów „trypolskich" w „nowych środowiskach ekologiczno-kulturowych", jak i w synkretyzacji, w wyniku wielorakich kontaktów z populacjami „leśno-wschodnioeuropejskimi", zachodzącymi w trakcie migracji okcydentalnej (*Udział*..., s. 97). Dlatego też m. in. możliwości źródłoznawczej perspektywy badań nad chronologią i chorologią są (1.1) wielce utrudnione (chronologia) lub (1,2) praktycznie niemożliwe.

1.1. Lista 4 cech „dystynktywnych chronologicznie" — którą krytykuje Recenzent — wyczerpywała ówcześnie możliwości powiązań mątewskiego komponentu kulturowego ze schematem periodyzacji konwencjonalnej KT. Analiza każdej z tych cech z osobna niewiele wnosi, jak słusznie zauważa S. J. (s. 12). Sens tego zabiegu polega bowiem na orientacyjnym wskazaniu poziomu chronologicznego, gdy cechy dane współwystępowały w KT, stanowiąc próbę niezależnego od datowań ^{14}C, „źródłoznawczego" umotywowania chronologii syntezy „domniemanych prawzorów". Współwystępowanie to może być tymczasowo badane jedynie w skali ogólnej — całego systemu KT. Zgłaszany pośrednio postulat (s. 12) odniesienia analizy do schematów taksonomicznych hipotetycznego pracentrum mkk, z przyczyn bardzo słabego (najsłabszego w skali KT) rozpoznania taksonomicznego mezoregionu gorodsko-wołyńskiego, jest całkowicie nierealny. Nawet nowsze inicjatywy badawcze, głównie V. Konopli, V. Kruca i M. A. Peleszcziszina[7], rewidujące w znacznym stopniu dotychczasową wiedzę (np. odkrycie materiałów z końca fazy B II, co może zainteresować S. J., por. s. 13), nie osłabiają tejże opinii. Nie przekonuje także stanowisko bagatelizujące część „cech dystynktywnych" — uznanych za „jednostkowe" w ramach mkk (s. 12). I tak w tekście mej pracy (*Udział*..., s. 102) odnotowujemy sam fakt pojawienia się zdobień zoomorficznych, datowanych na fazę B III, tj., co dopuszcza S. J., możliwość adaptacji w tym okresie „samej idei przedstawień zwierzęcych" (s. 12). Natomiast w przypadku uznania dystynktywności sznura dwudzielnego przesłanką nie jest „odkrycie pojedynczego fragmentu ceramiki z ornamentem sznurowym w Inowrocławiu-Mątwach" (s. 12), lecz fakt pojawienia się tego sposobu zdobienia wśród ceramiki grupy wschodniej kultury

---

[5] Topolski, *op. cit.*, s. 5 n.

[6] S. J. określa powyższe zjawisko terminem „szkoły kujawskiej", mylnie orientującym w genezie i zasięgu danej orientacji poznawczej.

[7] Informacje ustne V. Konopli i V. Kruca, łaskawie udzielone autorowi, oraz archiwalne M. A. Peleszcziszina (AN USSR).

http://rcin.org.pl

pucharów lejkowatych (KPL) równolegle z adaptacją mątewskiego komponentu kulturowego (w ramach stylistyk wiórecko-pikutkowskiej, najstarsza data ^{14}C z Radziejowa, stan. 1, 2760± 40 p. n. e., i wiórecko-mątewskiej). Recenzent nie zgłasza zresztą kontrpropozycji w interpretacji genetycznej powyższego zjawiska (por. w tym kontekście uwagi: *Udział*..., s. 101 przyp. 224). Na tle wzmiankowanych zastrzeżeń zaskoczenie wywołuje równoczesna próba nadania wymowy fazotwórczej wątkom pasmowo-grzebykowym (s. 13), które, jakkolwiek uznałem za „nawiązujące" formalnie do wątków malowanych ceramiki „stołowej" KT (zważywszy na procesy transformacyjne towarzyszące syntezom różnofunkcjonalnych wzorców kultury), bałbym się uznać za czynnik diagnostyczny chronologicznie.

1.2. S. J. przypisuje mi próbę źródłoznawczego uzasadnienia delimitacji „trypolskiego" pracentrum genetycznego mkk, ganiąc równocześnie, że: nie wypadła ona przekonywająco, pozostając nadto w niezgodności z faktografią (s. 13). W moim odczuciu tekst *Udziału*... nie pozostawia wątpliwości, iż chodzi o hipotezę wspartą — z racji bieżącego stanu badań — wyłącznie na przesłankach pośrednich: bliskości wołyńsko-gorodskiego mezoregionu KT względem ekumeny KPL, jak również symptomów kontynuacji wpływów o zbliżonej proweniencji w dorzeczu Wisły, pod koniec III tys. p. n. e. (*Udział*..., s. 103 n.).

2.1. Zastrzeżenia Recenzenta dotyczą ocen (2.1.1) chronologii i (2.1.2) mechanizmów przekazu „południowo-wschodnich" wzorców kulturowych w strefie środkowoeuropejskiej.

2.1.1. Sugestia uznająca wczesno- i środkowoneolityczny krzemień wołyński w zespołach niżowej KPL za „import" z kręgu osadnictwa KT (por. *Udział*..., s. 72 przyp. 153) istotnie może być osłabiona przez obserwacje z Lubelszczyzny (s. 17). Nie przeczy to jednak zasadności sugerowanej postawy „uczulenia poznawczego" na potencjalne możliwości rejestracji „przedmątewskiej fazy" impulsów (o bliżej nie określonym charakterze) z kręgu kulturowego Wyżyny Wołyńsko-Podolskiej (tj. m. in. z wsch. rubieży Lubelszczyzny), będącej ówcześnie regionem dominacji KT. Odnotowujemy także zarzut „niekonsekwencji" odnośnie do ustalenia chronologii oddziaływań południowo-wschodnich (s. 14). Przejawem owej „niekonsekwencji" ma być rzekomy *hiatus* w datowaniach, powiązanych genetycznie procesów: syntezy prawzorów mkk oraz formowania się grupy mątewskiej. Ocena takowa posiada dwa źródła. Pierwszym jest błędne przetłumaczenie na język chronologii bezwzględnej pojęć: faza BIII oraz początki fazy CI (*Udział*..., s. 102), co należy odczytać: ±3200–2900/2800 p. n. e., a nie jak sugeruje S. J. 3100–3000 (por. *Udział*..., s. 98, ryc. 20). Drugim, to nieuzasadnione zresztą założenie, że „synteza prawzorów" jest równoznaczna z natychmiastowym ich przeszczepieniem w obce środowisko.

2.1.2. Posądzanie o nadużywanie migracyjnego modelu w wyjaśnianiu mechanizmów zapożyczeń kulturowych pomija fakt „charakteru epoki", o jakiej traktuje *Udział*..., czasów początków licznych dalekosiężnych przemieszczeń ludnościowych (rozpadu Childe'owskiej „Starej Europy"). Uwaga ta dotyczy zwłaszcza przesłanek pozaźródłowych koncepcji fazy środkowoeuropejskiej migracji okcydentalnej. Należy przy tym jednak podkreślić, że „grupy migrantów trypolskich" (s. 14) reprezentować miałyby synkretyczny typ kultury, łączący cechy KT, „leśno"-wschodnioeuropejskie („dniepro-donieckie" i „jamowo-grzebykowe"), oraz elementy adaptowane na szlakach cyrkulacji międzyregionalnej Europy Środkowej (*Udział*..., s. 97, 122).

2.2. W przypadku próby rewizji datowania bezwzględnego początków recepcji wzorców KT w kręgu górnonadbużańskim nie przekonuje mnie — z perspektywy znajomości nowych serii dat ^{14}C[8] — próba „postarzania" początków fazy CII (s. 16) do poziomu ±2 800 p. n. e. Co prawda istnieje obecnie tendencja skracania — poprzez obniżanie — chronologii fazy C, lecz sam przełom podfaz I i II, zacierający się, co trzeba przyznać, coraz bardziej w efekcie ostatnich studiów, datowany może być maksymalnie na lata ±2 700. W przypadku hipotezy o „zmianotwórczej roli" czynnika „późnotrypolskiego" w rozwoju kulturowym społeczeństw obszaru Wyżyny Wołyńskiej

---

[8] J. P. Mallory, *The Chronology of the Early Kurgan Tradition* (*Part Two*), „The Journal of Indo-European Studies", Vol. 5, No 4, 1977, s. 351; D. J. Telegin, *Datuvannja archeologičnich pamjatok na Ukrajini metodami točnich nauk*, „Višnik Akademij Nauk Ukraynškoj RSR", nr 11, 1982, s. 65; tenże, *Pro absoljutnoj vik tripil'ja ta pitannja sinchronizacii kultur midnogo viki Ukraini* (maszynopis pracy przygotowywanej do druku — łaskawie udostępniony autorowi).

http://rcin.org.pl

miałem na myśli zespoły powstające w trakcie[9] i po[10] „zaniku" KPL oraz KT (datowanego obecnie na lata ±2 350 p. n. e.[11]), w których rozwoju drugi z wymienionych systemów musiał odegrać określoną rolę.

S. J. zauważył dwie z trzech podstawowych usterek „technicznych" pracy, tj. pominięć fragmentów tekstu. Przypadek „Zarębowa" jest „błędem pisarskim", efektem bardzo późnego włączenia tejże informacji[12] w tok narracji pracy, bez równoległej korekty w jej części zrealizowanej znacznie wcześniej (Katalog oraz ryc. 19). Dwie pozostałe usterki należą do „braków edytorskich", nie skorygowanych (część egzemplarzy zawiera poprawki odręczne) przez autora, w chwili odbioru nakładu w formie erraty. Ten moment niesprawności zawodowej z początków grudnia 1981 r. pozwolę sobie — prosząc Szanownych Czytelników o wybaczenie — nadrobić obecnie:

s. 60, po wierszu 10 od góry brak: 3 f. Procent wylewów zdobionych

s. 178, po wierszu 12 od góry brak: Nowicka M. 1948 *Do pitannja pro tekstil tripolskoj kulturi*, Archeologija t. 2, s. 44 n.
1960 *Uzornye tkani tripolskoj kulturi*, KSIA, t. 10, s. 33 n.

Konieczność rewizji dotychczasowych stereotypów w ujęciu „problematyki oddziaływań południowo-wschodnich na obszar ziem Polski" (s. 18) jest bezdyskusyjną, pilną potrzebą. Działając w myśl powyższego imperatywu, stałem się autorem *Udziału*... — pracy oddalonej znacznie od optimum możliwości poznawczych naszej dyscypliny, inspirującej jednak, jak sądzę, do działań klasyfikacyjnych oraz konkretyzacyjnych. Wierny zasadom hipotetystycznej strategii poznania przyjmę wszelkie jawne formy działań krytycznych jako akt prawidłowego funkcjonowania środowiska, darząc ich autorów wdzięcznością. S. J. jest pierwszym analitykiem założeń hipotezy „migracji okcydentalnej", który wyraził swoją opinię na piśmie. Jest to fakt nader istotny, otwierający drogę nie tylko do uzgodnień źródłoznawczych, lecz, co ważniejsze, do głębszego porozumienia w sferze opcji metodyczno-metodologicznej badań interesujących nas obu zjawisk rozwoju kulturowego z pogranicza Wschodu i Zachodu.

Aleksander Kośko

---

[9] Por. np. z ostatnich badań: Choriv, obw. Równe (synkretyzm KT+KPL) — inf. archiwalne M. A. Peleszcziszina (AN USSR) i ustne V. Konopli, łaskawie udzielone autorowi; Malye Dorogostaj, obw. Równe (synkretyzm KT+kultura amfor kulistych, najmłodsza osada „trypolska" na Wołyniu); zob. *Archeologičeskije otkrytija 1979 goda*, Moskwa 1980, s. 286 n., oraz inf. ustne V. Konopli, łaskawie udostępnione autorowi.

[10] Por. hipotezę: T. G. Movša, *O severnoj gruppe pozdnetripolskich pamjatnikov*, „Sovetskaja Archeologija", R. 1971, nr 1, s. 54.

[11] Por. przyp. 8.

[12] Na podstawie D. Prinke, A. Weber, *Konary, gm. Dąbrowa Biskupia, woj. Bydgoszcz, stan. 6A-6B (przyczynek do studiów nad „centralnokujawskim" nurtem technologicznego i stylistycznego rozwoju ceramiki kultury pucharów lejkowatych)*, „SprArch.", t. 34, 1982 (1983), s. 25 nn.

http://rcin.org.pl